

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-115-6
Administracja 10-114-6

Prenumerata miesięcznie zł. 4.

z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 276

Rok II

GRODNO

środa 7 października 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz 1 m.n. z tekstem Drobni
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz.
Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mio
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w na-
głównym, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

„Jeszcze się ten nie urodził, co by wszystkim dogodził”.

Słuszność powyższego przysłowia aż nadto dowodnie stwierdza efekt wywołany wieścią o mającym nastąpić otwarciu kuchni dla potrzebujących taniego lub bezpłatnego pożywienia.

Wieści krążące od dłuższego czasu o przedsięwzięciu T-wa Dobroczynności, będącym wynikiem ogólnego kryzysu ekonomicznego a związanej z tem redukcji pracowników wszelkiego rodzaju i zawodu, jak również wobec kończących się robót sezonowych, zostały potwierdzone artykułami w prasie pióra p. S. Ziemiała. Artykuły te omawiały szczegółowo założenie przedsięwzięcia oraz stanowiły apel do zawsze ochętnie z pomocą spieszącego społeczeństwa, aby za pomocą opodatkowania się na minimalne kwoty miesięcznie stworzyło fundusz pomocy dla instytucji T-wa Dobroczynności.

Artykuł ten znalazłszy nader sympatyczny oddźwięk w tych sferach społeczeństwa, do ofiarności których zwracał się, natrafił jednocześnie na wrogi zgola odruch, wśród tego odłamku, który mógł by jedynie korzystać z usług ofiarowanych przez T-wo Dobroczynności o tyle, o ile by oczywiście, potrzebował i chciał a który zaś, o ile nie potrzebuje lub nie chce brać a nie potrzebuje, jednocześnie nie dać — nie ma w tej kwestii właściwie absolutnie nic do powiedzenia.

O niezadowoleniu w tej sferze wywołanem artykułem „Społeczeństwo — głodnym” slyszeliśmy już od kilku dni, jakoteż i o tem, że sfery dotknięte im noszą się jakoby z zamiarem wystosowania protestu przeciwko wzięciu imienia robotnika w akcję zbierania składek dla tych, którzy ani prosili o to, ani potrzebują tej ofiarności publicznej.

Zwrócił się do nas przed paru dniami p. Wirski prezes Chrześcijańskiego Związku robotniczego, komunikując nam, że nadesłał protest w imieniu Związku celem opublikowania go w prasie.

W rozmowie, prowadzonej z p.W. na ten temat, wyraził się przekonanie, że sprawę tę uważałoby pierwotnie wyjaśnić na drodze porozumienia się osobistego, lub urzędowej korespondencji między instytu-

cjami. Protest bowiem przeciwko jak najlepszym intencjom T-wa Dobroczynności oraz ofiarności społeczeństwa jest zarówno nie wskazany, jak słusznie może zniechęcić do wszelkich akcji dobroczynnych, które do zbyt słodkich i przyjemnych z natury rzeczy nie należą.

Przytem mając na uwadze trafne rosyjskie przysłowie, dowodzące, że nigdy nie należy płuć w studnię, gdyż kiedys samemu może wypaść do niej woda, nie uważaliśmy, aby zachodziła konieczność publikowania protestu podyktowanego przez mimowoli zadrasnątą ambicję ludzi, stojących w stosunku do nieświadomej przyszłości pod znakiem zapytania, jak wszyscy dziś zresztą, na co mamy tysiące na każdym kroku przykładów.

Protest, o którym mowa, ukazał się tedy w Nr. „N. Dz. Kresowego” z dnia 6 b. m. z odpowiednimi redakcyjnymi omówieniami, zastrzeżeniami i osłabieniami mającymi służyć, jako przerwywa przeciwko posądzeniu o solidarowanie się z jego treścią, a jednocześnie niedostatecznie zaznaczającimi nie solidaryzowanie się, jednym słowem — ani żółto, ani niebiesko.

Podobny protest, umieszczony w prasie przeciwko akcji przyjętej entuzjastycznym artykułem na łamach tejże prasy, tembardziej jeżeli opatrzonej został jakimiś niejasnymi omówieniami redakcji oraz rzucanem w przestrzeń żądaniem jakichś wyjaśnień w sprawie, która ich absolutnie nie wymaga, wywołuje dezorientację społeczeństwa, uprzedzenie do wszelkiej zbiorowej akcji i lekceważenie przez społeczeństwo najważniejszych obowiązków współdziałania w akcji dobroczynnej.

Każdy kto dał już swój grosz temu na cel, uważany przez siebie, za dobry, dziś, po przeczytaniu protestu w prasie, gotów powziął jakieś podejrzenie, uwiacząc tym, którzy wprowadzili go w błąd, wyłudając ciężko zapracowany grosz, rzekomo dla potrzeb tych ludzi, którzy publicznie wypierają się wszelkiego udziału i wszelkiej chęci korzystania z tej akcji.

W jakim świetle staje instytucja dobroczynności, kierowana przez

ludzi znanych z bezgranicznego poświęcenia dla dobra powierzonej sobie placówki?

Zamiast zamieszkać protesty a pod nimi wezwania niewiadomo kogo do tłumaczenia się oraz dawania wyjaśnień należałoby najpierw zasięgnąć informacji u źródła, a okazałoby się, że jest to najwyżej jeszcze nieporozumienie, polegające na niedosć jasnym wyrażeniu myśli w artykule „Społeczeństwo — głodnym” powstałe skutkiem braku systematyczności w opracowaniu projektu i niedoprowadzeniu dyskusji na ten temat do końca.

Idea otwarcia kuchni dla biednych, czy potrzebujących, jak kto woli, powstała w łonie T-wa Dobroczynności istotnie dzięki kryzysowi ekonomicznemu, rezultatem którego są redukcje dokonywane i dokonywane się mające, a z tem związane, powiększenie liczby bezrobotnych, co nie dowodzi, bynajmniej, aby z dobrodziejstwa tej instytucji musieli korzystać tylko robotnicy.

O ile zredukowany bezrobotny ma środki utrzymania i nie potrzebuje korzystać z taniej, czy bezpłatnej kuchni, to przecież nikt go do tego nie zmusza, jak również sama dobrej racji obrażania się,

że pod egidą nadolegającego bezrobocia urządza Dobroczynność kuchnię, bez uzyskania na to jego aprobaty.

T-wo otwiera kuchnię, z której ma zamiar wydawać obiady, i o ponie kosztu, i o po cenie 60 proc. kosztu dla uboższych i iiii-o zupełnie bezpłatnie dla niemogących pozwolić sobie na zbytek zjedzenia obiadu. Na pokrycie niedoborów wzywa społeczeństwo o przyświeśle mu z pomocą drogą opodatkowania się.

Z dobrodziejstwa tej kuchni dla biednych (bynajmniej nie stołówki dla bezrobotnych robotników) będzie miał prawo korzystać każdy, kto wykaże, że istotnie zasługuje na korzystanie z niej, niezależnie od tego, czym jest: zbankrotowanym milionerem, inteligentem bez butów, czy zredukowanym robotnikiem. Ten dostanie obiad, kto będzie miał do tego prawo i kto zjeść go zechce w granicach na jakie stać będzie T-wo w stosunku do ofiarności społecznej. Pod egidą T-wo obiadów wydawać nie będzie, jak również składek zbierać, jak tylko pod własną i niczyjego imienia nie będzie wzywać uadarmu.

Kino-Teatr „PALACE“

Komunikat

Wobec tego, że Kino-Teatr „Palace“ nie mógł wmieścić wszystkich tych, którzy zainteresowani byli produkcjami mojemi, a chcąc dać możność szerszej publiczności zobaczyć je, pozostałem w Grodnie jeszcze na jeden i ostatni występ.

Dziś we środę 7 października poraz ostatni w kinie „PALACE“ zaprodukuję swoje nowe doświadczenia.

Z poważaniem

BEN-ALI

Ceny niższe

Koncert

Gimnaz. Żeńsk. im. Emilii Platerówny, dn. 3. X. 1925 r.

Cały był wszystkim programem, a szczególnie uwielbionymi były takie rezultaty. Publiczność przepięknie nie tylko salę koncertową, ale i rytmiczne, a młodzież literatnie miała gdzie się podziwiać. Wzrost oświaty bratniej pomocy, zawdzięczając energicznej pomocy Komitetu rodzicielskiego oraz Dyrektora Wilkoszewskiego i grona nauczycielskiego którzy nie szczędzili starań w zorganizowaniu i wykonaniu koncertu, — podłągnął gremjalnie nasze społeczeństwo. Władzą czynnym czynnikiem również w powyższej akcji był młodoży ruch uczenia, oraz głośno rozprzeczający bilet wejściowe. Sala udekorowana artystycznym pomysłem, barwną jasnością, a jako pendant do niej, stylowe programy, mieniące się tęczową, barwą liści jesiennych.

Program koncertu bardzo urozmaicoany, budził zainteresowanie nowymi siłami i talentami artystycznymi. Cieszą się ogólnie pierwszym występem chóru ułożeniem umiejętności dobranej głosów, dźwięcznych jak dzwony, którym jeszcze rzecz naturalna, brak wycucia rytmu, szczególnie w polonezie. Ogromne powodzenie miały improwizacje skardowskie, a la Rachmaninoff, kompozycji p. Rammia. Musiał bisować kilkakrotnie.

Śpiew p. Pietkiewiczowej, która się dała słyszeć w Grodzie po raz pierwszy, nęcił odmienną, repertuarem (tymczasem) głos, jakkolwiek pożądaną byłaby większa wyrazistość tekstu. Punktami kulminacyjnymi koncertu były: deklamacja p. Dyrektorkowej Wilkoszewskiej, która w odtworzone precyzyjnie numer, włożyła uczucie i modulację głosu oraz doskonałą dykcję.

Urozmaicoany program trio Mendelsohna, pocieszając nas, że nieszczęście mamy próbki smyżkowych zespołów, które jakkolwiek istnieją w Grodzie nie dają się jednak słyszeć. P. porucznik Wiszowaty oklaskiwany entuzjastycznie, wykonał parę nowo opracowanych numerów, przy współpracy p. majora Fryderychowicza. Miła jest dla słuchacza swoboda i lekkość wykonania w śpiewie p. porucznika, niezawodność jednak gdyby zmusił djafragma do pracy usilniejszej i głębszych oddachów. Publiczność rozesała się pod miłą wrażeniem, z otuchą w sercach że idea bratniej pomocy, ujęta jest przez dzielne opiekunice ręce.

A. S. N.

Kronika

Komunikat teatru miejskiego

Kierownictwo artystyczne Teatru Miejskiego powierzono p. Franciszce Rychłowskiemu, długoletniemu dyrektorowi Teatrów Wileńskich. Reżyserję objęli p. wie Karol Wywiza Wierzchowski b. art. teatru polskiego w Wilnie i znany tutaj zajął publiczności teatralnej artysta Wojciech Dąbrowski. Zespół artystyczny p. wie Helena Orlikówna (Warszawa), Lena Pillati (Toruń), Halina Dunin-Rychłowska (Wilno), Zofia Millerowa (Grodno), Irena Jasińska, Eleonora Frenkiówna, Jadwiga Barcówna (Wilno), Stanisław Kubicki (Łódź), Leopold Dątkowski, Stanisław Pużycki, Tadeusz Piwiński, Jan

Hajduga, Ignacy Wolejko, Klemens Puchniewski.

Prace przygotowawcze do rozpoczęcia sezonu w dniu 10 października b. r. w naszym teatrze. Na inaugurację przedstawienie wybrane komedje w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca” w reżyserji K. Wywizy Wierzchowskiego. Na otwarcie sezonu popularnego przewiduje się wystawienie komedji wierszowanej Al. Fredry „Parobowiański” w reżyserji Dyr. Fr. Rychłowskiego z dekoracjami wykonanymi według szkiców mistrza Drabika. Próby w teatrze. Graniczne odnawianie wnętrza Teatru na ukończeniu.

Ben-Ali

Wczorajsze produkcje Ben-Alego odbywające się w atmosferze absolutnej równowagi duchowej i dobrym nastroju obfitowały w doskonałe momenty z dziedziny odgadywania myśli, jasnowidzenia i t. p. Słabo udający się w poniedziałek eksperyment odawczajania od palenia tym razem udał się znakomicie, ze względu na nader podane medium w osobie szeregowca kadry szpitala koni, który nader szybko i radykalnie nabral bezwzględny wstrętu do palenia.

Olbrzymim powodzeniem cieszy się produkcja, polegająca na strzelaniu z broni palnej do Ben-Alego, w trakcie której kula po strzale znalazła się w jego ręku.

Wobec olbrzymiej frekwencji publiczności, która pamięta nadzwyczajne produkcje Ben-Alego z przed paru lat, pozostaje on na dzień dzisiejszy, dając ostatni połączony seans.

Każdy, kto chciałby dowiedzieć się o kimsz znajdującym się po za granicami Grodna czy kraju, niech w ciągu dnia złoży na kartce interesujące go pytania w mieszkaniu Ben-Alego, hotel Europejski № 2, wieczorem zaś otrzyma za soany odpowiedź.

Tydzień kresowy

Polskie T-wo Opieki nad Kresami, prosperując znakomicie we wszystkich środowiskach po za Grodnem, rzucilo tu również małe ziarenko w postaciawiadomienia o tygodniu instytucji z prośbą o zajęcie się organizacją takowego.

W dniu wczorajszym w lokalu Ks. L. Sawoniańskiego odbyło się posiedzenie, na którym wykonano Komitet tygodnia, mającego się wobec spóźnionej pory ograniczyć do urzędzeniu w nadchodzącą niedzielę 11 b. m. zbiórki ulicznej oraz skądemsi propagandowej w Domu Żelnierza.

Należy przypuszczać, że z małego tego zaczątku przy dobrych chęciach powstać może poważna instytucja, przed którą otworzą się nader szerokie horyzonty pracy społecznej, apolitycznej i kulturalno-oświatowej, a ile uda się zgrupować w łonie instytucji garść ludzi dobrej woli, mających dobro Państwa i tak zw. Kresów na względzie.

Do przedmiotu tego powrócimy jeszcze w najbliższym czasie.

Ryczałtowa gospodarka w wojsku

Jak się dowiadujemy, że wiarygodnego źródła połowa oddziałów wojskowych na terenie O. K. III. przechodzi od dnia 1 października 1925 r. na gospodarkę ryczałtową, druga połowa zaś od 1 grudnia 1925 r. tak, że wszystkie oddziały przejdą w tym roku na gospodarkę ryczałtową.

Od tego terminu nie Intendantura będzie robić przetargi i załatwiać sprawy zakupów i dostaw dla oddziałów wojskowych, a same oddziały.

Francuskiego języka udziela wykształcony nauczycielka która studiowała język francuski w Paryżu Władomysł Pocztowa i Szuszan 23

Korepetycji języków

języki francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u datalam Krasiłowicz Puszczińska 28

Okazyjnie sprzedaje się czarne krosy (5 lat.) Władomysł Pocztowa 13—

Wyciąg

ze spostrzeżeń wojsk. stacyj meteorologicznych O. K. III.

		Cisnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s	T° najw. za dobę	T° najn. za dobę	Stan pogody za dobę
Grodno	g. 18 dn. 6. X.	764,3	6	—	—	Pogoda zmienna deszcz przelotne
	g. 21 dn. 7. X.	760,4	3	+ 9,2	+ 2,8	ok. g. 21 s. krupami
	g. 7 dn. 7. X.	742,8	9	—	—	
Wilno	g. 18 dn. 6. X.	754,0	8	—	—	Pogoda zmienna
	g. 21 dn. 7. X.	752,6	3	+ 11,0	+ 5,0	deszcz przelotne
	g. 7 dn. 7. X.	741,6	3	—	—	
Białystok	g. 18 dn. 6. X.	751,1	1	—	—	Pochmurno w nocy
	g. 21 dn. 7. X.	746,7	1	+ 12,0	+ 3,0	drobny deszcz
	g. 7 dn. 7. X.	740,1	5	—	—	

Cisnienie podane jest rzeczywiste — bez redukcji stanu barometru do poziomu morza.

ZAKŁAD FIEBŁOWSKI
Heleny MEJERSONOWEJ
 przy ul. Napoleońskiej, 14
 czynny od g. 9-ej rano do 2-ej pp.
Zapisy w godz. od 11-ej do 1-ej pp.
 9-30
Zapisy w godz. od 4-ej do 5-ej pp. w mieszkaniu prywatnym przy ul. Listowskiego 34.

Mieczysław Szydłowski
i Mieczysław Dobrucki
 inżynierowie
Biuro Robót Budowlanych
i Przedsiębiorstwo Budowy
 Sp. z ogr. odp.
GRODNO, ul. Kirchowa 12. WYKONUJE WSZELKIE roboty w zakresie budownictwa wchodzące WARSZAWA ul. Piękna 44

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

CRESOVIA